

# Konrad Górski

---

## "Mądry", "mądrość", "mędrzec" i "mędrek" w pisarskiej praktyce Mickiewicza

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce  
literatury polskiej 53/1, 45-57

---

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KONRAD GÓRSKI

„MĄDRY”, „MĄDROŚĆ”, „MĘDRZEC” I „MĘDREK”  
W PISARSKIEJ PRAKTYCE MICKIEWICZA

Semantyka i częstość użycia słów *mądry*, *mądrość*, *mędrzec* i *mędrzek* w języku Mickiewicza są bardzo ciekawym przykładem ścisłego powiązania słownictwa poety z tematyką jego twórczości i z ewolucją jego poglądu na świat. Rozważania nad tymi związkami zacznijmy więc od pewnych tablic statystycznych, które rzucają pierwsze światło na interesujący nas tu problem.

Tablica 1. Częstość użycia słów w poszczególnych latach

Rok	Mądry	Mądrość	Mędrzec	Mędrzek	Razem
1817	1	1	1		3
1818	1	1	1		3
1819	6		1		7
1820		2	4		6
1821		2	4		6
1822	1	2	6		9
1823	4		3		7
1824			2		2
1825	1		1		2
1826		1			1
1827	1				1
1828	1		1		2
1830		1			1
1831	1				1
1832	17	18	24	9	68
1833	4	2	1	4	11
1834	12	2			14
1835	3	11	9	8	31
1836		1			1
1837	1				1
1839	1				1
1841		1			1
1842	2	3	1		6
1843	1	3			4
1844		1			1
1850	1				1
1853		1			1

Uderzająca jest nierównomierność użycia słów, o które nam chodzi, w poszczególnych latach życia i twórczości poety. Przede wszystkim są lata całkowicie puste, gdy poeta nie ma okazji sięgnięcia po te słowa, mianowicie: 1829, 1838, 1840, 1845—1849, 1851, 1852, 1854, 1855. Z kolei, są pewne okresy, w których słowa te pojawiają się częściej, a nawet bardzo często. Pierwszym takim okresem są lata 1819—1823, drugim (o wyjątkowym nasileniu) — lata 1832—1835, trzecim (najsłabszym) — lata 1842—1843. Nietrudno zauważyć, że te okresy użycia omawianych słów wiążą się z silniejszymi czy słabszymi kryzysami poglądu na świat, gdy na czoło przeżyć i refleksji wysuwa się typowo romantyczna antynomia racjonalizmu i irracjonalizmu. Lata 1819—1823 to młodzieńczy przełom romantyczny, 1832—1835 to okres gwałtownego kryzysu pojęć, wyrażonego w *Dziadach* drezdeńskich i *Księgach*, a zakończonego pewną równowagą wewnętrzną utrwaloną w *Zdaniach i uwagach*. Wreszcie lata 1842—1843 aktualizują na nowo niektóre dawne problemy w związku z udziałem poety w towiańszczyźnie.

Przyjrzyjmy się teraz użyciu tych samych słów zależnie od rodzaju twórczości pisarskiej.

Tablica 2. Użycie słów zależnie od rodzaju twórczości

	Poezja	Proza artystyczna	Publicystyka, historia	Krytyka literacka	Listy	Razem
Mądry	36	11	6	1	5	59
Mądrość	25	20	2	2	4	53
Mędrzec	44	8	1	5	1	59
Mędredek	10	7	4			21
Razem	115	46	13	8	10	192

Do poezji zaliczyliśmy wszystkie utwory wierszowane, a więc i utwory filomackie w rodzaju *Jambów*, do prozy artystycznej — *Księgi* i *Słowa Chrystusa*. Publicystyka — to oczywiście przede wszystkim artykuły „Pielgrzymy”, a do krytyki literackiej trzeba było zaliczyć komentarz do *Zofiówki*.

Liczby obydwu tablic prowadzą do wniosków następujących:

1. Omawiane słowa występują w przytłaczającej większości w twórczości artystycznej (83,9%); w różnych gatunkach prozy — tylko 10,9%; w listach sporadycznie — 5,2%.

2. Uderzająca jest również przewaga ich użycia w okresach nacechowanych silnymi przemianami pojęć (87,98%); użycie w pozostałych okresach życia i twórczości poety ma charakter sporadyczny.

3. Na podstawie obu wniosków poprzedzających możemy oczekiwać, że słowa te będą posiadały w pewnych okresach silną sugestię uczuciową, czego najlepszym świadectwem jest pogardliwy wyraz *mędrak*, występujący tylko w latach 1832—1835.

Przyjrzyjmy się teraz zasięgowi odcieni znaczeniowych, w jakich Mickiewicz rzeczonych słów używa.

Słowo *mądry* posiada dwie zasadnicze kategorie znaczeniowe: subiektywną, gdy wyraża cechę czyjejs umysłowości, i obiektywną, gdy ustala wartość umysłowego wytworu.

W pierwszym wypadku możemy wyróżnić następujące odcienie semantyczne:

a) w s z e c h m ą d r y (atrybut umysłu istoty nadprzyrodzonej, Boga); tu jedno jedyne użycie:

Już tłum helęńskich bożców [...]  
W otchłań pierzcha, gdzie Twórcy dłoń nie sięga *mądra*,  
[Kartofla, 119—121]

b) zdolny, inteligentny, bystry, używający właściwie swej wiedzy i umysłowych możliwości; użycie najczęstsze i przeważnie niezależne od kryzysów i przełomów w pojęciach o świecie. Przykład:

Mimo to Rymwid *mądry* odgadywał,  
Gdzie mu jedyne pozostało wsparcie,  
[Grażyna, 534—535]

c) oświecony nabytym doświadczeniem; użycie dość rzadkie. Przykład:

Srebrne pod ziemią nie świecą się jądra,  
Ni sztaby tajne w łakomym klepisku,  
Chyba dziedzica dłoń użyciem *mądra*  
Doda im błysku.

[Do Pryska, 1—4]

d) uczony, nauczony, pełen erudycji; jest to użycie silnie zaangażowane w polemikę przeciw jałowości teoretycznej nauki w zestawieniu z wartością czynu czy istotnym poznaniem rzeczywistości. Przykłady:

A patrzcie, głowa *mądra* w prochu się taczała,  
I z tych ust, tak wymownych, patrzaj — piana biała.  
[Dziady, III, sc. 3, 24—25]

Słusznie z Krasickim starzy powiadali:  
„*Mądry* przegadał, ale głupi pobił”.  
[Dziady, III, Przegląd wojska, 191—192]

Znam się też z Sniadeckim,  
Który jest *mądrym* bardzo człekiem, chociaż świeckim.  
[*Pan Tadeusz*, VIII, 149—150]

e) przebiegły, chytry, używający swego rozumu na złe; to użycie pojawia się trzykrotnie, a mianowicie:

Ale car *mędrszy*, srożej, głębiej Polskę krwawi,  
[*Dziady*, III, sc. 1, 293]

Aż w nocy przyszedł diabeł *mądry* i tak rzecze:  
[*Ibidem*, 336]

Złe jest *mądre*, a widzisz, że ja prostszy a *mędrszy* od niego,  
[*Słowa Chrystusa*, 28]

f) posiadający prawdziwą mądrość; sześciokrotne użycie w latach 1832—1835 i raz jeden w przytoczonych wyżej *Słowach Chrystusa* (1842). Podobnie jak odcień znaczeniowy: uczony, pełen erudycji — jest to znaczenie zaangażowane polemicznie. Przykład:

A *mądrzy* między Wami nie są ci, którzy wzbogacili się sprzedając naukę swą [...]. Ale ci, którzy opowiadali Wam słowo Wolności, i cierpieli więzienia i bicia;

[*Księgi pielgrzymstwa*, IV]

Odcienie obiektywne słowa *mądry* można wyróżnić cztery:

a) słuszny, trafny, świadczący o mądrości swego twórcy; odcień niemal wyłączny, choć dałoby się w nim wyróżnić jeszcze pewne niuanse odpowiadające niektórym odcieniom znaczenia subiektywnego, ale nie będziemy dzielić włosa na czworo. Chodzi tu o takie połączenia, jak: *mądra* rada, *mądre* zdanie, *mądra* konstytucja itp.

b) przemyślny, świadczący o przebiegłości; przykład chyba jedyny:

Jacku! zawołał Klucznik, *mądre* ty przyczyny  
Wynajdujesz; [...]

[*Pan Tadeusz*, X, 624—625]

c) pouczający, uczący mądrości; znów sporadyczne:

Wojski pragnął młodzieńców poróżnionych zgodzić  
Przykładami *mądrymi*, [...]

[*Pan Tadeusz*, XII, 477—478]

d) cechujący kogoś obdarzonego mądrością; znów użycie sporadyczne i żartobliwe:

A gdy, rzuciwszy *mądrą*, ale chudą postać,  
Do raju szczęśliwości uda się wam dostać, [itd.]  
[*Jamby na imieninach Józefów*, 35—36]

Z kolei słowo *mądrość*. Wyróżnimy tu trzy znaczenia, które będą odpowiadać niektórym znaczeniom słowa *mądry*, przy czym ewolucja semantyczna wiąże się tu ściśle z ewolucją poglądu na świat. Odpowiednikiem słowa *mądry* w sensie atrybutu wszechmądrości będą dwie peryfrazy pojęcia Boga:

a) *Mądrość najwyższa* (przekład początku *Boskiej komedii*) i *Wieczna mądrość* (*Dziady*, III, sc. 3, 216—218).

b) sfera wyłącznego działania intelektu, nauka, wiedza, filozofia, uczoność, jałowa erudycja; nietrudno zauważyć, że między przytoczonymi tu synonimami istnieją duże różnice znaczeniowe, ale w pewnych okresach twórczości Mickiewicza pojęcie mądrości mieni się wszystkimi tymi odcieniami naraz i ta właśnie wieloznaczność odbija najlepiej polemiczny zamiar poety w walce przeciw bezwartościowym rodzajom mądrości. Zilustrujemy to licznymi przykładami.

W okresie młodzieńczym słowo *mądrość*, gdy mowa o starożytności, jest synonimem filozofii, zaś w odniesieniu do współczesności — synonimem nauki, przede wszystkim przyrodniczej. Stąd takie użycia:

Ty nawet, Sokratesie, ty *mądrości* synu, [...]  
I ty tu! [...]

[*Dziewica z Orleanu*, 79—81]

Ow Samiejczyk, w *mądrościach* natury ćwiczony, [...]  
Nie każdemu z swych uczniów dozwolił być bratem.  
[*Już się z pogodnych niebios*, 77—80]

O nauki! o człowieku!  
Wielka *mądrość*, wielkie imię,  
[*Tukaj*, 17—18]

Tyś syn *mądrości*, my natury dzieci...  
[*Romantyczność*, 62, wariant]

Dziewczyna czuje, o *mądrości* synu...  
[*ibidem*, wariant]

Anacharsys, Scyta, od Greków i Rzymian często wspomniany, z *mądrości* tudzież mocnej i zwięzłej wymowy sławiony, zwiedzał Grecją.

[*Objaśnienia do* [...] „*Zofiówki*”, 347—348]

Słynne słowa Konrada w przełomowym momencie *Improwizacji*:

Kłamca, kto Ciebie nazywał miłością,  
Ty jesteś tylko *mądrością*. [190—191]

— wprowadzają nas w inną sferę znaczeniową. Chodzi o jednostronne widzenie świata tylko intelektem. Stąd na sądzie archanielskim pada ze strony Archanioła-obrońcy takie świadectwo:

On sądów Twoich nie chodził badać jako ciekawy,  
Nie dla *mądrości* ludzkiej on badał, ani dla sławy.

[*Dziady*, III, sc. 3, 230—231]

Ta dyskwalifikacja *mądrości* jako dochodzenia wyłącznie intelektualnego, które się nie wiąże ze sferą wartości, co chwila będzie się wyłaniać z kart *Ksiąg narodu i pielgrzymstwa*. Czytamy więc:

Książęta i urzędy wieku tego są to drzewa wielkie, a *mądrość* wieku tego jest to woda wielka.

[*Księgi pielgrzymstwa*, IV]

Nie myślcie, aby urząd przez się zły był i *nauka* przez się zła była, ale je ludzie zepsuli.

Znamienną rzeczą jest, że w autografie Mickiewicz użył tu pierwotnie zamiast *nauka* słowa *mądrość*. W dalszym ciągu tego rozdziału chodzi wciąż o zepsucie nauki, określonej w wersecie drugim jako „*mądrość* wieku tego”, czyli utożsamianie obu pojęć nie ulega wątpliwości. A wobec degeneracji nauki konsekwencją stało się to, że „poszły w pogardę urzędy i *mądrość*”.

Zaczyna się tu jednak pewna ewolucja pojęć, wyrażająca się w odróżnianiu *mądrości* zepsutej od prawdziwej. Dlatego coraz częściej *mądrość* bywa określana w jakiś dodatkowy sposób, aby granicę między wartościową i bezwartościową *mądrością* jaśniej wyznaczyć. A więc:

Jeśli tedy posłyszycie liberalistów swarzących się o dwie Izby, i o Izbę dziedziczną, i o Izbę wybieralną, i o sposób wybierania, i o zapłatę dla króla, i o wolność druku, nie dziwujcie się *mądrości* ich, jest to *mądrość* starego zakonu.

[*Księgi pielgrzymstwa*, XVIII]

W przeciwieństwie do owej *mądrości* z taką czy inną przydawką pojawia się coraz częściej słowo *mądrość* bez bliższego określenia, ale znacząca coś pozytywnego.

Bo niektórzy z Was zaczęli rady i zmywy, i spiski, do których trzeba *mądrości* i zgody,

[*Księgi pielgrzymstwa*, XII]

A któż kiedy widział, aby brzuch pełny dawał *mądrość*, [*ibidem*]

Co to za głęboka była *mądrość* owych dawnych ludzi 1833 roku.

[„Pielgrzym”, *Gazeta województwa szawelskiego*]

Dodać zresztą trzeba, że słowo *mądrość* w dodatnim czy ujemnym znaczeniu, użyte w *Księgach* czy w artykułach „Pielgrzyma”, dotyczy niemal wyłącznie zakresu polityki i nawet jeśli autor mówi o filozo-

fach, to ma na myśli teoretyków życia politycznego, a bardzo rzadko inny typ myślicieli.

Tak dochodzimy do trzeciego znaczenia słowa *mądrość*, mianowicie:

c) głębsze poznanie rzeczywistości oparte nie tylko na intelekcie, ale w wyższym jeszcze stopniu na doświadczeniu wewnętrznym umożliwiającym poznanie istotnych wartości.

Jeśli w okresie *Ksiąg narodu i pielgrzymstwa* widać było już załęki jakiejś różnicy między nauką, jako sferą wyłącznie intelektu, i mądrością, jako głębszym poznaniem rzeczywistości, to wyraźne sformułowanie tej różnicy dają dopiero *Zdania i uwagi*. Klasycznym przykładem tego są dwa aforyzmy: *Mądrość* oraz *Mądrość i umiejętność*.

Nauką i pieniędzmi drudzy cię z bogacą;  
*Mądrość* musisz sam z siebie własną dobyć pracą.

Aby *mądrości* nabyć, nie dość mieć pojętność,  
Nie dość uczyć się: *mądrość* nie jest umiejętność;  
Ta pragnie z teorii praktykę wyciągnąć,  
A tamta teorię praktyką osiągnąć.

Słowem — nauka to oderwane od doświadczenia teoretyzowanie, które stara się nagiąć życie do abstrakcji; mądrość natomiast bierze za punkt wyjścia doświadczenie, w którym człowiek musi być zaangażowany całą swoją istotą. Jak widzimy, odległość od pojęcia *mądrości* w utworach okresu wileńskiego ogromna. Stąd takie wnioski o tym, co reprezentuje mądrość:

W jednym tylko wypadku rada nie zawadzi:  
W jakim? — gdy się Pokora u *Mądrości* radzi.  
[*Dobra rada*]

Ale niezbyt dalekie są jeszcze czasy, gdy mądrość kojarzyła się z bezdusznym intelektem. Stąd trzeba dla oznaczenia owej złej, bezwartościowej mądrości użyć jakiejś przydawki:

*Mądrość świecka* jest na kształt błędnego ognika,  
Błyszcząc zwodzi cię z drogi, gdy z niej zejdziesz, znika.  
[*Ognik*]

Termin *świecka mądrość*, jako synonim intelektu oderwanego od świata wartości wewnętrznych, wróci jeszcze w listach z okresu towarzyszyzny. O Mistrzu Andrzeju mówi się tam raz jeden słowami:

Ten Litwin nieuczony nawet *świecką mądrością* przeraża mię i zachwyca.  
[Do W. Jundziła, 26 stycznia 1842]



Zdanie sobie sprawy z ewolucji znaczeniowej słowa *mądrość* pozwala zrozumieć analogiczną ewolucję słowa *mędrzec* i ograniczoną w czasie karierę *mędrka*.

I tu także bardzo trudno jest ściśle rozgraniczyć od siebie znaczenia takie, jak: filozof, uczony, erudyta, intelektualista, doktryner.

Zupełnie analogicznie do słowa *mądrość* obserwujemy w twórczości młodzieńczej nazywanie mędrcom starożytnego filozofa (a zarazem uczonego), a obok tego, gdy mowa o dobie współczesnej, po prostu przyrodnika albo nade wszystko przyrodnika. Mędrzec jest w tym czasie przeciwieństwem nieuka, poszukiwaczem wiedzy, jak Tukaj. Mędrcom jest Platon i Abarys (*Objaśnienia do* [...] „*Zofiówki*”), mędrcom również Starzec z *Romantyczności*. Gdy Ksiądz w IV cz. *Dziadów* pyta, kto to zgasił świecę, Gustaw mu odpowiada:

Każdy cud chcesz tłumaczyć; biegaj do rozumu...  
Lecz natura, jak człowiek, ma swe tajemnice,  
Które nie tylko chowa przed oczyma tłumu,  
Ale żadnemu księdzu i mędrcom nie wyzna! [723—726]

Podobnie Dziewica z I cz. *Dziadów* rozmyśla, jak postępowali uczeni w przeszłości:

*Mędrce* dawnych wieków  
Zamykali się szukać skarbów albo leków  
I trucizn [...] [27—29]

Mowa więc o alchemikach i lekarzach, czyli uczonych w pojęciu epoki, w której żyli.

Jeśli więc Guślarz w tejże części utworu wzywa na obrzęd dziadów różnego rodzaju ludzi i powiada:

Idź ze świata ku mogile,  
Idź od mędrców do guślarzy! [171—172]

— to chodzi tu nie o filozofów, lecz o mędrców, którzy kierując się „okiem i szkiełkiem” niezdolni byliby zrozumieć, jaki sens ma ów obrzęd.

Nie ograniczajmy jednak pojęcia *mędrca* wyłącznie do uczonego przyrodnika. Na widok Baszy, co nagle skonał (*Renegat*, II, 1—2), okrzyk zgrozy wydają janczary i „*mędrce* w prawie ćwiczeni”. Mędrcom jest także uczony rabin duszący pchłę w znanej bajce. Przelotnie występujący mędrzec w *Konradzie Wallenrodzie* (V, 28—32) jest chyba filozofem-moralistą, ale dla ewolucji semantycznej tego słowa nie ma wielkiego znaczenia.

Dopiero okres 1832—1835 zaktualizuje *mędrca* na wielką skalę, ale ówczesny *mędrzec* u Mickiewicza, podobnie jak *mądrość*, nie będzie się cieszył dobrą sławą.

Inauguracją postaci w nowej roli jest bohater zbiorowy wiersza *Mędracy*. Uczeni w piśmie, ostrzający przy świetle lampy swoje rozumy, są mordercami Boga. Trudno o metaforę bardziej przejrzystą i dosadną. Przeklina mędrców Konrad w *Prologu* III cz. *Dziadów*, że chcą sprowadzić sen do gry wyobraźni:

Głupi! zaledwie z wieści wyobraźnią znają  
I nam wieszczom o niej bają! [80—81]

A więc dyskwalifikacja także intelektualna: rzekoma mądrość jest naprawdę głupotą, co tym silniej podkreśla jeszcze i głupotę znamiennej dla mędrców pychy.

W całej III cz. *Dziadów* znajdziemy tylko jeden wiersz, gdzie słowo *mędrzec* nie pojawia się w zdecydowanie ujemnym sensie — mianowicie w słowach Aniołów:

My uprosiliśmy Boga,  
By cię oddał w ręce wroga.  
Samotność *mędrców* mistrzyni.  
I ty w samotnym więzieniu,  
Jako prorok na pustyni,  
Dumaj o twym przeznaczeniu.  
[*Prolog*, 98—103]

Podobnie ma się rzecz w *Księgach*. Z wyjątkiem ustępu o Kolumbie, który został nazwany „chrześcijaninem, *mędrce*m i rycerzem”, wszystkie inne wzmianki o mędrcach są druzgocące w swojej intencji, aczkolwiek równoległe do zarysowywania się różnicy między mądrością fałszywą i prawdziwą i tu pojawia się skłonność do operowania przydawką wyjaśniającą. Tak więc Machiawel i Ancillon nazwani są mędrcami fałszywymi. Ciekawe są także różnice między autografem i tekstem ostatecznym *Książ*. Gdy mowa jest o tym, jak królowie zaczęli wymyślać różne bałwany dla swoich ludów, tekst ostateczny *Książ narodu* głosi:

I znaleźli się Filozofowie, którzy pochwalili wszystko, co wymyślili królowie. [189—190]

W autografie zamiast tego zdania czytamy:

I znaleźli się *mędracy*, którzy tę cześć sławili i rozszerzali.

Może objawem stopniowo zwyciężającej tendencji, żeby nie dyskredytować całkowicie słowa *mędrzec*, jest uciekanie się do pogardliwego terminu *mędrak*. Rozdział XXIII *Książ pielgrzymstwa*, zapowiadający straszliwą karę dla francuskich i angielskich rządów i mędrków, operował w autografie słowem *mędrzec*, zamienionym później w druku na

*mędrka*. Ale mogła tu działać i chęć pogńębienia owych *mędrców* obelżywym określeniem. Bądź co bądź, w artykule „Pielgrzyma” pt. *O partii polskiej* wraca pogarda dla *mędrców*, skoro czytamy tam, że „prawda zakryta *mędrcom* nieraz objawia się dzieciom”.

Równolegle do zmiany znaczenia słowa *mądrość* nastąpiła w *Zdaniach i uwagach* rehabilitacja *mędrca*. W znanym aforyzmie *Stopnie prawd* *mędrzec*, o którym tam mowa, już przez sam fakt dostrzegania owej hierarchii prawd musi być przedstawicielem *mądrości* rzeczywistej i nie można by go zaliczyć do tej kategorii *mędrców*, jaką wymieniają tak często *Dziady* i *Księgi*. Podobnie nastroja nas dwuwiersz *Próby*:

*Mędrzec* zwyczajnych ludzi z rozmowy ocenia,  
A nadzwyczajnych mężów poznaje z milczenia.

We wszystkich aforyzmach omawianego zbioru *mędrzec* pojawia się już bez wyjaśniającej przydawki. Jedynie dwuwiersz *Ruch mądry* podkreśla, że mowa w nim o *mędrca* prawdziwym:

*Mędrce* prawdziwie wielcy, jak niebieskie ciała,  
Zdają się stać, gdy każdy z nich leci i działa.

W aforyzmie *Mędrce*, który nie wszedł do redakcji drukowanej i ogłoszony został dopiero po śmierci poety, znajdziemy też zasadnicze rozróżnienie *mędrca* prawdziwego i *mędrka*:

Prawy *mędrzec* cieszy [się], jak pielgrzym ubogi,  
Gdy spotka na pustyni towarzysza drogi;  
*Mędrak* świecki, jak złodziej, manowcami zmyka,  
Bo w każdym widzi świadka lub współzawodnika.

W świetle ewolucji znaczeniowej słów *mądrość* i *mędrzec* jasne się staje zastosowanie obelżywego terminu *mędrak*. W części III *Dziadów* jest to synonim *mędrca*. Pierwszy raz pada to słowo z ust Konrada w *Improwizacji*, gdy bohater doszedł już do wniosku, że Bóg jest tylko *mądrością*. Wobec tego tylko ten, kto opanował świat rozumem, może przywłaszczyć sobie część boskiej potęgi. Taki człowiek

Znajdzie truciznę, proch, parę,  
Znajdzie blaski, dymy, huki,  
Znajdzie prawność, i złą wiarę  
Na *mędrki* i na nieuki. [198—201]

Całkowita identyfikacja *mędrca* i *mędrka* wynika jasno z zestawienia dwóch wypowiedzi anielskich podczas sądu nad Konradem. Anioł mówi:

Krzyż w złoto oprawiony  
Zdobi królów korony.  
Na piersi *mędrców* błyszczą jak zorze,

A w duszę wnieść nie może:  
 Oświeć, oświeć ich, Boże!  
 [Dziady, III, sc. 3, 236—240]

A bezpośrednio potem Chór aniołów intonuje:

My tak ludzi kochamy,  
 Tak z nimi być żądamy!  
 Wygnani od *mędrków* i króli,  
 Prostaczkę nas przytuli,  
 Nad nim dzień, noc śpiewamy. [241—245]

Rzecz charakterystyczna, że w autografie kórnickim czytamy w tym ostatnim urywku zamiast *mędrków* — *mędców*, a więc wybór *mędrka* w redakcji drukowanej wyjaskrawiał potępienie *mędców*. Prócz tego stawianie obok siebie *mędców* i królów, jednako paradujących z krzyżem, a niezdolnych do zrozumienia idei krzyża, wiąże się z przewodnią myślą *Ksiąg* o przymierzu między królami i filozofami, co stwarzają teorie uzasadniające postępowanie królów.

Jeśli chodzi o stosunek liczbowy użycia *mędrca* i *mędrka* w *Księgach*, to jest on idealnie wyrównany: oba wyrazy pojawiają się po siedem razy, przy czym znów powtarza się to zjawisko, że *mędrzec* autografu zostaje w druku zamieniony przez *mędrka*, albo na odwrót. Oto charakterystyczny przykład:

A jeśli kto z was powie: Jesteśmy żołnierze, ludzie nieuczni, a jakże mamy przegadać *mędców* krain, które są krainy najoświecześnie i najucywilizowanejsze?

Tedy kto tak mówi, niech uważy: iż *mędrzy* ateńscy byli zwani najoświeceni i najucywilizowani, a pokonani są słowem Apostołów, bo gdy Apostołowie zaczęli nauczać w imię Boga i Wolności, tedy lud opuścił *mędrków*, a poszedł za Apostołami.

[*Księgi pielgrzymstwa*, IV]

W autografie czytamy w ostatnim wierszu *mędców* (podobnie i w Wydaniu Narodowym, co jest sprzeczne z pierwodrukiem).

*Księgi pielgrzymstwa* (IV) przynoszą zresztą w pewnym miejscu definicję *mędrka*, a mianowicie:

I dlatego poszły w pogardę urzędy i mądrość, bo człowieka podłego nazywają w Europie ministerialnym, to jest człowiekiem urzędowym, a człowieka głupiego nazywają doktrynerem, to jest *mędrkiem*.

Nie ulega zatem wątpliwości, że z wyjątkiem nielicznych wypadków słowo *mędrak* jest w III cz. *Dziadów* i w *Księgach* synonimem *mędrca*. W tym samym sensie *mędrak* wróci jeszcze czterokrotnie w artykułach „Pielgrzym”, gdzie mowa jest o teoretykach ówczesnej polityki europejskiej. Oto przykłady:

Godna uwagi, iż przeciwko sprawie wolności i ludzkości mówili ludzie, którzy we Francji uchodzą za bardzo uczonych *mędrków* i biegłych rozpra-

wiaczy. Przeznaczeni oni są na to, aby pokazać światu, czym jest rozum i nauka bez sumnienia, wśród cywilizacji nie opartej na żadnych moralnych zasadach.

[*Nowe zatwierdzenie Alien-bilu we Francji*]

Wszakże mamy jeden akt przeszłości, jedno prawo pisane, które zgłębiać, którego duchem przejmować się należy. Bo to prawo nie wypadło z głowy pojedynczego mędrka, z ust kilku rozprawiaczy, ale wyjęte było z serca wielkiej masy.

[*Konstytucja trzeciego maja*]

Kariera mędrka kończy się na *Zdaniach i uwagach*, ale tam zmienia on swoje stylistyczne przeznaczenie: z synonimu mędrca staje się karykaturą uczonego, nie mającego pojęcia o prawdziwej mądrości. I podobnie jak mędrzec w sensie pozytywnym występuje w tym zbiorze aforyzmów już bez wyjaśniającej przydawki, tak samo mędrak nie potrzebuje takiego komentarza. Zresztą w drukowanej redakcji *Zdań i uwag* pojawia się mędrak tylko dwa razy: w czterowierszu *Świadek i oskarżyciel* oraz w sześciowierszu *Czerw* (tu z przydawką: mędrak świecki). O wiele częściej natomiast spotykamy się z tym słowem w aforyzmach, które pozostały w rękopisie. Najbardziej charakterystyczny jest tu czterowiersz *Mędrak*:

Mędrak dmie się przed uczniem, przed spółmędrkiem chlubi,  
Lecz zarówno spółmędrka i ucznia nie lubi:  
Spółmędrka, żeby jego bogactw nie obliczył,  
Ucznia, żeby ich nie skradł lub nie odziedzyczył.

Gdy zestawimy to z cytowanym wyżej czterowierszem *Mędracy*, przeciwstawiającym „prawego mędrca” „świeckiemu mędrkowi”, będziemy mieli pełny obraz wyobrażenia, które Mickiewicz łączył ze słowem mędrak w okresie pisania *Zdań i uwag*.

Celowo ujęta tu została semantyka słów mądrość, mędrzec i mędrak ewolucyjnie, w odróżnieniu od podziału znaczeń przymiotnika mądry, bo dopiero w świetle zmiany sensu trzech wymienionych rzeczowników możemy zrozumieć, jakimi odcieniami znaczeniowymi, dodatnimi i ujemnymi, gra u Mickiewicza słowo mądry w latach 1832—1835. Podkreślałem wyżej, że pewne odcienie semantyczne słowa mądry są zaangażowane w walce, którą poeta prowadzi wówczas przeciw mądrości fałszywej i w obronie prawdziwej. Słowa tego używał wielokrotnie w różnych zastosowaniach, nie mających nic wspólnego ze sprawami poglądu na świat. Ale w gorącym okresie pisania III cz. *Dziadów* i *Ksiąg* i to słowo zostało wciągnięte do walki. Gdy czytamy o reformach Piotra Wielkiego:

Piotr wskazał carom do wielkości drogę;  
Widział on mądre Europy narody

I rzekł: „Rosyję zeuropejczyć mogę,  
Obetnę suknie i ogolę brody”.

[Przeгляд wojska, 195—198]

— to słowo *mądry* znaczy tu na pewno coś zupełnie innego niż w następującym urywku *Ksiąg pielgrzymstwa* (IV):

Zaprawdę powiadam Wam, iż cała Europa musi nauczyć się od Was, kogo nazywać *mądrym*. Bo teraz urzędy w Europie hańbą są, a nauka Europy głupstwem jest.

Rozważania niniejsze są świadectwem, że dokładne ustalenie semantyki poetyckiego słownictwa i zrozumienie jego funkcji stylistycznej możliwe jest dopiero wtedy, gdy posiadamy pełny materiał porównawczy, dający się określić liczbowo i ściśle zlokalizować w czasie. Jeśli takiego materiału nie posiadamy, wszystkie nasze obserwacje dotyczące interpretacji i artyzmu dzieła mają charakter impresji, czasem trafnej, czasem mylnej.